GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 102. — W Srodę dnia 2. Maja 1838.

OBWIESZCZENIE.

N. Król raczył przez Najwyższy rozkaz gabinetowy z d. 29. z. m. postanowić, iż notowanie na posady fundacyjne, z powodu wielkiéj liczby expektantek już na takowe zanotowanych, i z powodu rzadko tylko w stósunku tym zdarzających się wakansów, w przeciągu trzech lat, odtąd rachując, miejsca mieć nie będzie. Podaje się to do wiadomości publicznéj z oświadczeniem, iż czynione o to wnioski w rzeczonym czasie, pozostaną bez skutku i bez rezolucyi.

Berlin, dnia 7. Kwietnia 1838.

Minister spraw wewnętrznych i policyi.

Rochow.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 25. Kwietnia.

Najj. Pan nadać raczył dziedziczne szlachectwo JPanu Józefowi Czyżewskiemu, byłemu Radcy Kommissyi Centralnéj Likwidacyjnéj.

Najj. Cesarz i Król, wynagradzając zasługi JPana Jana Duczyńskiego, Sędziego Trybunału Handlowego Guber. Mazowieckiéj, Najłaskawiéj udzielił mu order Cesarsko-Królewski św. Stanisława klassy IV.

Onegdaj przeniósł się do wieczności JW. Franciszek Górski, b. Generał b. wojsk pols., Sędzia Pokoju Pow. Rawskiego, Kawaler orderu św. Anny 2éj klassy i krzyża wojs. p.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Kwietnia.

Podczas kiedy stronnicy Ministeryum téj się oddawali nadziei, że obrady w Izbie i trudności pod względem ułożenia planu redukcyi rent zachodzące, powtórnie do odwłoki pytania tego spowodują, Hr. Molé na onegdajszém Izby posiedzeniu całéj sprawie inny nadał obrot. Oświadczył bowiem, że Ministeryum po nadaremnych usiłowaniach, aby Izbę o niestósowności środka tego przekonać, obecnie gotowe poddać się woli téjże i wspólnie z nią nad najlepszym sposobem uskutecznienia téj redukcyi się naradzać. Stronnicy Ministeryum kroku tego nie chwalą. Rozumieją, że przykład takowy dla gabinetu dobrych nadal nie wyda skutków. Jeżeli zniżenie renty w oczach Ministrów zawczesne, a więc niebezpieczne, niepowinni téż pod żadnym warunkiem podjąć się wspólnéj odpowiedzialności, lecz raczéj, kiedy zdania swego przeprzeć nie mogą, innéj administracyi wykonanie środka tego zostawić. Jeżeli zaś Ministrowie niewczesność pozornie tylko zarzucali, aby inne zataić pobudki, wypadek okazuje, jak nieostróżnym i godności rządu uwłaczającym

był ten brak szczérości w tak ważnym przedmiocie. Przeciwnie inne dzienniki tego zdania, że Prezes Rady rozumniéj postąpić nie mógł, jak postąpił; obrady albowiem nad pojedyńczemi artykułami udowodnią, że trudności porozumienia się względem tego planu tak wielkie, iż, przynajmniéj obecnie, do wykonania téj operacyi finansowéj przystąpić nie można. Wszakże kto szczegóły obrad dotychczasowych dokładniéj zgłębił, nadzieją podobną cieszyć się nie może. Ministrowie pod względem renty na wszystko się zgodzili; nietylko że redukcyą za prawną i użyteczną, lecz nawet za podobną do wykonania uznali, zastrzegając sobie jedynie tylko niewczesność czynności wśród obecnych okoliczności. Jeżeli zaś rząd względem ostatniego punktu Izbie ustępuje, jeżeli oświadcza, że dla uskutecznienia téj operacyi swoje ofiaruje współdziałanie, powinien téż, jeżeli w sprawach finansowych nie chce się okazać niezręcznym, sam z planem redukcyi wystąpić. A tego téż tém bardziéj się spodziewają, ile że takim tylko sposobem w przekładaniu wniosku prawomocny tok zaprowadzonym a zbyt daleko posunięta inicyatywa parlamentarna w właściwe sobie granice znowu zamkniętą być może. Prócz tego i na to uważać trzeba, że Ministeryum teraz pomyślną jeszcze ma chwilę, aby posiadaczom renty korzystne zabezpieczyć warunki, kiedy każdy przez rząd przedłożony środek więcéjby zyskał zwolenników, aniżeli środki pojedyńczych Deputowanych. Tudzież Izba z zadowoleniem dałaby się z zagmatwania różnych systemów przez plan rządu wyprowadzić. Rozumieją więc powszechnie, że z czasu aż do wyzdrowienia Ministra skarbu, t. j. aż do powtórnego rozpoczęcia obrad, Ministeryum korzystać będzie, aby nowy wypracować plan redukcyi, do którego materyały już są w pogotowiu.

Jutro Poseł Abdel Kadera na posłuchaniu u Króla dary władzcy swego N. Panu wręczy.

Gazeta ministeryalna donosi, że Marszałek Soult dla opędzenia kosztów poselstwa swego tylko 100,000 frank. od rządu otrzyma. Na to uważają inne pisma, że Francya takim sposobem zbyt skromnie reprezentowaną będzie; pamiętamy bowiem, że Xiążę Northumberland będąc Posłem Anglii na koronacyi Karola X. około 6 mil. fr. w Paryżu wyexpensował. Zważywszy prócz tego, o ile życie w Paryżu tańsze od londyńskiego, nie pojmują, jakim sposobem Marszałek ambassadę swoję godnie spełni. — Hr. Demidoff téż do Londynu na koronacyę się wybiera; wystąpi tam z prawdziwie królewskim przepychem.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z dnia 19. Kwietnia: „Poseł francuzki przy dworze hiszpańskim donosi, że podług raportu Generała Carondelet, Negri d. 12. wprawdzie pod Valladolidem stanął, ale przez załogę miasta tego dzielnie odparty został. O Basilio Garcyi żadnych nie miano wiadomości. Senat projekt do pożyczki większością 86 głosów przeciw 3 przyjął."

Podawana ostatniémi czasy w gazetach legitymistycznych wiadomość, że Pan Aguado w piśmie do Królowéj wszelkich układów pod względem pożyczki się wyrzekł, zdaje się potwierdzać. Pan Aguado ani paryzkich ani londyńskich przemyślników do podjęcia się pożyczki skłonić nie mógł, kiedy opłata prowizyi od dawniejszego długu jeszcze nie zabezpieczona. Wypadek ten bardzo niepomyślnie na sprawy Królowéj wpływać może.

Król Francuzów odwiedzić ma tego lata miasta Bordeaux i Bajonnę.

Jedno z paryzkich pism prawnych zawiera następujące doniesienie: „Zamęźcie Panny Morell, córki Generała, która główną rolę grała w słynnym procesie La Ronciéra, z Margrabią Eyragues, odbyło się nie dawno w kaplicy Izby Parów w obecności obu rodzin i kilku tylko przyjacioł. Krewni Panny Morell znajdowali się kilka dni przedtem na ślubie oficera Ambert, który w sprawie La Ronciéra także ważną miał rolę. Z czterech więc osob, które w téj sprawie występowały jako skarżący, świadkowie i oskarzony, dwie już weszły w stan małżeński; trzecia, Pan Estoully, umarł w Syryi, a Pan La-Ronciére siedzi już blizko 3 lata w więzieniu w Clairveaux, gdzie zapewne pozostanie aż do upływu czasu wyrokiem zakreślonego. Wszelkie usiłowania, ażeby go skłonić do podania proźby o ułaskawienie, były dotąd bez skuteczne; odpowiada on zawsze, że to byłoby toż samo, co przyznawać się do winy, przeciwko któréj protestować nigdy nie przestanie."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Kwietnia.

Ministeryum przekonało się, jak się zdaje, że Kanada w takim razie tylko może ocaleć dla kraju macierzystego, jeżeli w obydwóch Kanadach mianowicie na mieszkańców angielskich wzgląd miany będzie i gdy się cały kraj powoli w czystą angielską prowincyą zamieni. A przynajmniéj dzienniki ministeryalne mocno od niejakiego czasu powstają przeciw francuzkim Kanadyjczykom i radzą im, aby zaniechali na zawsze myśli zachowania oddzielnéj narodowości. Tak tedy po wielu nadaremnych usiłowaniach, aby stronnictwo francuzkie (tworzące, jak wiadomo, większość ludności w niższéj Kanadzie, podczas gdy wyższa tylko przez

Anglików jest zamieszkana) przez pobłażanie uspokoić, trzeba będzie nareszcie to samo uczynić, co Torysowie już dawno jako jedyny środek polecali w celu utrzymania téj prowincyi, t. j. połączyć nanowo obiedwie prowincye, większość prawodawstwa na stronę osadników angielskich przeważyć i tym sposobem interessowi angielskiemu przewagę wyjednać. Lord Glenelg, Minister osad, już w obradach parlamentowych nad sprawami kanadyjskiemi napomyka, że rząd pragnie takowego połączenia, lecz żeby go nie chciano Kanadyjczykom narzucić, wątpiąc, czy nawet angielscy mieszkańcy wyższéj Kanady chętnieby na to patrzeli. Sądzono bowiem, że prowincyi téj nie byłoby przyjemno zostawać w tak ścisłych stósunkach z buntowniczymi mieszkańcami francuzkimi niższéj Kanady. Kanada wyższa dumna zawsze była z swego prawego charakteru w porównaniu z niższą Kanadą, i ostatnie rozterki w jéj obwodzie zawsze niemal wzniecane były tylko przez cudzoziemców, częścią próżniaków i włóczęgów z pogranicznych prowincyi, częścią przez zbiegów z Stanów Zjednoczonych, podczas gdy z właściwych mieszkańców mała tylko garstka udział w nich miała, a milicya wszelkich sił używała, aby rząd w przytłumieniu powstania wspierać. Nie można było przeto żądać, aby się do tak przykrego połączenia przychyliła. Lecz jéj materyalny interes wymagał, aby się do życzeń rządu angielskiego skłoniła. Gdy bowiem rzeka św. Wawrzyńca w prowincyi niższéj Kanady do morza wpada, przeto prowincya ta włada handlem całym na téj rzece i dochody jéj są daleko znaczniejsze niż wyższéj Kanady, chociaż ta 4 razy tyle płodów dostarcza, co pierwsza. Izba zgromadzenia wyższéj Kanady, przyjęła przeto jeszcze wkrótce przed swém rozwiązaniem mnóstwo uchwał, w których wynurza przekonanie, że rozdzielenie tych prowincyi w 1791 r. było bardzo szkodliwe i że je niebawem znowu połączyć wypada. Następnie przywodzą wiele przyczyn, dla których połączenie takowe jest pożądane; a między temi wyżéj wzmiankowana pierwsze zajmuje miejsce, gdy teraźniejszy rozkład dochodów Kanady bardzo jest niestósowny. Innemi przyczynami połączenia dla wyższéj Kanady są: ułatwienie związków handlowych z Anglią, lepsze urządzenie poczty i inne wewnętrzne rozporządzenia, które tylko po połączeniu obydwóch prowincyi do skutku doprowadzić można. Z drugiéj strony tak nazwane Konstytucyjne Związki w Quebeku i Montrealu w niższéj Kanadzie podobne życzenia wynurzyły. Związki te składają się naturalnie tylko z samych mieszkańców angielskich, podczas gdy większość ludności w téj prowincyi należy do rządu francuzkiego, lecz zdaje się, że na zdaniu mniejszości w tym razie przestaną, a tak może połączenie wyższéj i niższéj Kanady będzie podstawą zmian, jakie Lord Durham w administracyi tych prowincyi zaprowadzi.

Hrabia Durham miał wczoraj ostatnią naradę z Ministrem osad przed swoim wyjazdem do Kanady.

Gazety tutejsze poczytują za rzecz do prawdy podobną, że Ludwik Papineau, były mówca prowincyalnego parlamentu niższéj Kanady, wkrótce po wybuchnięciu rokoszu kanadyjskiego w czasie ucieczki swojéj do Stanów Zjednoczonych w pogranicznych lasach zginął, gdy już cztery miesiące upłynęły, jak o nim ani słowa nie słyszano, a to co o nim pisma amerykańskie głosiły, na samych polega pogłoskach. Gdyby się gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych znajdował, byłby się niezawodnie w pismach publicznych odezwał. Byćby przecież mogło, że się z bojaźni w jakim zakątku ukrywa, bo podług zeznania zmarłego tu niedawno temu Pana Harta Logana, członka parlamentowego z zachodniego Suffolku, który go znał dokładnie i razem z nim do szkół chodził, był on zawsze bardzo trwożliwym i wielkim kłamcą. Tenże sam Pan Logan wybrany był z kilku innymi Anglikami i Kanadyjczykami przez mieszkańców angielskich w Quebeku i Montrealu, aby rząd o stósunkach kanadyjskich zawiadomił i o połączenie tych dwóch prowincyi wnosił.

Stosownie do gazety Sun, Pan Knight, który niedawno z Czerkasyi do Konstantynopola powrócił, tego zdania, że Czerkiesy bez obcéj pomocy wojskom rossyjskim oporu dłużéj stawiać nie zdołają, bo lubo są w stanie 300,000 bitnego wojska wystawić, zbywa im jednak na broni i amunicyi; nie mogąc więc na równinach oprzeć się Rossyanom, zniewoleni pola uprawne nieprzyjacielowi zostawiać, a tak wkrótce powszechny nastąpi głód. Zupełnie przeciwnie donosi Morning-Herald. Opisując obszerniéj klęskę, którą Rossyanie dnia 2. Lutego pod Satschen ponieść mieli (o czém już donieśliśmy) wspomina o mężnéj obronie miasteczka, którego załoga z samych Polaków składać się miała. W dniu po bitwie fale morskie wiele trupów na brzeg wyrzuciły.

Z Kalkuty nadeszły wiadomości do dnia 15. a z Bombaj do dnia 25. Stycznia, przywiezione w 4 tygodnie z tego ostatniego miejsca do Suez, statkiem parowym „Hugh Lindsay.“ Zatargi z Birmanami trwają ciągle, a ostatni zagrażali z Martabanu angielskim posiadło-

ściom w Mulmaïn; nie sądzą jednak, ażeby do wojny przyszło.

D a n i a.

Z Kielu, dnia 19. Kwietnia.

Podług korespondencyi Gazety hamburskiéj coraz bardziéj w Szleswiku starają się upowszechniać język duński, i tym sposobem powstają przeciw językowi niemieckiemu, mającemu dotąd wpływ przeważny w téj prowincyi. W północnym Szleswiku składa się wprawdzie większa część mieszkańców z Duńczyków, ale mimo to uchodził tu zawsze język niemiecki za język naukowy i piśmienny. W południowym Szleswiku przewaga jego jeszcze daleko większa. Na czele powstających przeciw językowi niemieckiemu stoi Professor Paulsen z uniwersytetu kielskiego. Za jego staraniem wychodzi Tygodnik duński obok niemieckiego. Ale nie zaprzestał na tém. Już przed zagajeniem zgromadzenia Stanów w roku 1836 zbierał petycye względem zaprowadzenia języka duńskiego po kościołach i szkołach. Za zbliżaniem się drugiego Zgromadzenia Stanów jeszcze jest czynniejszym i wszelkich używa sposobów, aby sprawie swojéj zwycięztwo wyjednać.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 29. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Brat nieszczęśliwego Pertew-Baszy dzielił smutne losy jego. Emin Efendi w Warnie nagłą umarł śmiercią. Wiemy, co to znaczy!

W piśmie z Konstantynopola z dnia 28go Marca, umieszczoném w Morning-Chronicle, wyczytujemy: „Statek parowy, który zeszłéj soboty z Trapezuntu tu zawinął, nie przywiózł wiadomości z Heratu. Listy z Tabris donoszą, że niepewność względem wypadków na widowni wojny już wielką sprawiła w handlu stagnacyą. Na tym statku powrócił P. Knight, który z wielkiém życia niebezpieczeństwem Czerkiesom materyałów wojennych dowoził. Stósownie do jego oświadczeń w Czerkasyi obecnie wszystko spokojnie, rozumie jednak, że na wiosnę walka z ponowioną się rozpocznie zaciętością. Anglicy Bell i Longworth aż do lata w Czerkasyi zostać chcieli. (Patrz artykuł Anglia.)

Rozmaite wiadomości.

Sprzedano przez publiczną licytacyą szczątki giełdy londyńskiéj. Ta sprzedaż przyniosła około 50,000 fr. Nabywcy zapłacili za wielki dzwon 78 fr., dwa gryfy snycerskiéj roboty 730 fr.; dwa popiersia Królowéj Elźbiety 275 fr., wizerunki snycerskie Europy, Azyi, Afryki i Ameryki 2750 fr. — Reszta materyałów będzie sprzedana w przyszłym miesiącu.

Rada municypalna Washingtonu poleciła sławnemu neapolitańskiemu rzeźbiarzowi, Panu Persico, który już wykonał dwa wielkie pogrobowe pomniki dla tegoż miasta, aby wypracował posąg Krysztofa Kolumba, który ma stać na wielkim placu w Washingtonie, naprzeciw kapitolu. Pan Persico przyjął ten zaszczytny obowiązek i już pojechał do Madrytu dla obejrzenia tam dwóch portretów sławnego żeglarza, które, według podania, mają być uderzającego z nim podobieństwa. Municypalność Washingtonu wyraziła Panu Persico życzenie, aby ten posąg wyobrażał Kolumba w chwili, kiedy tenże oznajmia Europie odkrycie Nowego Świata.

Sąd królewski na angielskiéj wyspie Jersey zezwolił niedawno na prośbę pewnego wierzyciela, żądającego, ażeby (mogący zapłacić) dłużnik, uwięziony za niezapłacenie długu, otrzymując stopniowo pomniejszoną żywność, głodem do zaspokojenia wierzyciela zmuszony został.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia na trzy lata od Św. Jana r. b. dóbr szlacheckich Podlesie kościelne i Zbytka w powiecie Wongrowieckim położonych, wyznaczyliśmy termin na

dzień 28. Maja r. b.

zrana o godzinie 10téj w Izbie naszéj instrukcyjnéj przed Wielmożnym Kurnatowskim Radzcą Głównego Sądu Ziemiańskiego, na który chęć dzierzawienia mających niniejszém zapozywamy.

Bydgoszcz, dnia 10. Kwietnia 1838.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że handlerz Michał Bibo i niezamężna Jeanetta Jacob oboje tu z tąd kontraktem przedślubnym z dnia 8. Stycznia 1838. r. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Grodzisk, dnia 20. Kwietnia 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.
